

Zasłonięty krzyż to nie tylko pusta
fioletowa płachta, ale znak, że Jezus
przygotowuje się do swojej "Godziny"
– przejścia przez śmierć do
zmartwychwstania.



V Niedziela Wielkiego Postu.

W tym dniu w wielu krajach utrwalił się zwyczaj
zasłaniania krzyży.

Piąta Niedziela Wielkiego Postu (dawniej nazywana Niedzielą Męki Pańskiej) wprowadza nas w bezpośrednie przygotowanie do najważniejszych wydarzeń roku liturgicznego – Triduum Paschalnego. W polskiej tradycji liturgicznej to właśnie w tym dniu – na znak żałoby, pokuty i skupienia – zasłania się fioletowym materiałem wszystkie krzyże i obrazy w kościołach.

Zasłonięcie krzyża w V Niedzielę Wielkiego Postu pełni funkcję "postu dla oczu". Przez cały rok krzyż jest centralnym punktem świątyni. Zakrycie go w ostatnich dwóch tygodniach postu ma wywołać w wiernych poczucie braku i tęsknoty.

Gdy Chrystus staje się "ukryty", nasza wiara zostaje wystawiona na próbę, a serce powinno mocniej zatęsknić za Jego zbawczą męką.

Fioletowy kolor zasłon symbolizuje pokutę i powagę. Oznacza to, że wkracamy w decydującą fazę Wielkiego Postu, skupiając się całkowicie na Męce Pańskiej. Zasłona przypomina o żalu za grzechy, które doprowadziły do krzyża, a także o oczyszczeniu, które jest konieczne, aby móc godnie spojrzeć na Boski majestat.

Krzyże pozostają zakryte aż do uroczystego odsłonięcia podczas Liturgii Męki Pańskiej w Wielki Piątek. To odsłonięcie jest momentem triumfu i przypomnieniem, że przez krzyż Chrystus dokonał zbawienia świata

Patrzac na zasłonięty krzyż, jesteśmy zaproszeni do:

Pogłębionej modlitwy: Zatęsknienia za ukrzyżowanym Panem.

Refleksji: Zrozumienia, że żyjemy w świecie, który często jest "zasłonięty" – odwrócony od Boga.

· Przygotowania serca: Do adoracji krzyża, który zostanie odsłonięty w Wielki Piątek.

Zasłonięty krzyż to nie tylko pusta fioletowa płachta, ale znak, że Jezus przygotowuje się do swojej "Godziny" – przejścia przez śmierć do zmartwychwstania.